

KRZYSZTOF JANIK
Lewica będzie zawsze potrzebna

MARIA KONOPNICKA
– dokąd tak gnała?

BOHDAN PIĘTKA
Auschwitz wyzwoliła Armia Czerwona

WOJCIECH KUCZOK
Wariacki styczeń Szczęsnego

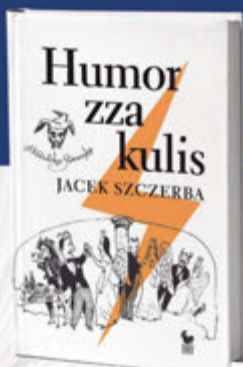
Elon Musk IMPERATOR



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311508



**HUMOR
ZZA KULIS**
Jacek Szczerba



**PODRÓŻ
ROMANTYCZNA**
Marcin Król



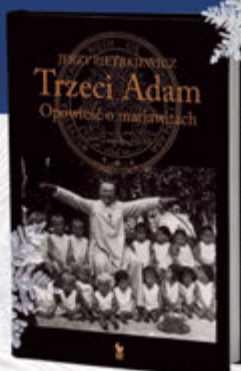
**PARYŻ.
PRZEWODNIK
LITERACKO-
HISTORYCZNY**
Krzysztof Lubczyński



**FLIRT
Z PARALIPOMENĄ.
MITOLOGIE**
Jan Gondowicz



**ORKIESTRA
ULICZNA
Z CHMIELNEJ**
Maciej Kłociński



**TRZECI ADAM.
OPowieść
O MARIAŻACH**
Jerzy Pietrkiewicz



**POLSKA. LOSY
PAŃSTWA
I NARODU
1939-1989**
Andrzej Friszke



**ŻYCIE POLSKIE
W XIX WIEKU**
Stanisław Wasylewski



Zeskanuj



CZYTAJCIE KSIĄŻKI ISKIER **ISKRY**

ZAJRZYJ NA:

www.iskry.com.pl



Wydawnictwo Iskry



wydawnictwoiskry



Świat pachnie prochem

Zaskoczę czytelników. Bliski jest mi pogląd amerykańskiego generała Marka Milleya, który stwierdził, że „Trump jest faszystą do szpiku kości”. Ten ważny i wpływowy generał nie jest już przewodniczącym Kolegium Połączonych Szefów Sztabów. Zadbaj o to Trump, konsekwentny w eliminowaniu takich ludzi. I tu akurat bardzo przewidywalny.

Wspominam o tym, bo widać, że amerykańscy wojskowi, a przynajmniej wielu z nich, nie będą na każdy gwizdek Trumpa. Nie ruszą na Grenlandię czy Kanadę. I nie sądzą, by byli zadowoleni z obsadzania ich w roli policjantów wyrzucających imigrantów.

Mija 80 lat od najstraszniejszej wojny w historii, zaciera się pamięć o milionach ofiar i ogromnych zniszczeniach. Do głosu zaczynają dochodzić ludzie, którzy chcą rozwalić powojenne porozumienia. Świat znowu zaczyna pachnieć prochem. A to przybliży koniec globalnego pokoju. Lokalnych wojen i konfliktów w tym czasie nie brakowało, ale to, co mamy teraz, może prowadzić do konfliktów na wielką skalę. Wojna w Ukrainie jest już przecież, biorąc pod uwagę liczbę państw w nią zaangażowanych, konfliktem o wymiarze światowym. A jedyne, czego brakuje tam do pełnego kataklizmu, to użycie broni atomowej.

Jest więc czego się bać. Tym bardziej że format liderów politycznych we wszystkich krajach biorących bezpośrednio lub pośrednio udział w tej wojnie jest mierny. Słabo radzą sobie nawet w czasie pokoju. Gdy oceniamy ich po czynach, trudno o optymizm. I o wiarę w kolejne szczęśliwe lata pokoju.

Historia uczy nas, że ilekroć państwa zbroiły się na potęgę, tylekroć wybuchały wojny. Trzeba było przecież opróżniać magazyny na nowe rodzaje broni. Większość ludzi na świecie nie wierzy, że może paść ofiarą kolejnej wielkiej wojny. Mamy więc ogromny problem. Bo ci, którzy machają szabelkami i zbroją się intensywnie, rosną w siłę. Swoją punkt widzenia narzucają przez globalne media, które w komplecie zameldowały się u Trumpa. I bez żenady zjadają własny ogon. Wygrał interes, czyli zysk.

Choć tort do podziału jest ogromny, Musk chciałby go tylko dla siebie. I trudno go będzie zatrzymać. Idzie jak burza. Bo może. A może, bo rywale nie dorastają. Może nie mają genu walki z kimś takim jak Musk? A może wolą jechać w jego karawanie? Nawet jeśli wiedzą, że ten złowieszczy imperator prowadzi świat do katastrofy.

**Serdecznie
pozdrawiam wszystkich,
którzy wspierają nasz
tygodnik.**

Fundacja Oratio Recta

Nr konta:

72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

z dopiskiem:

**„Darowizna na rzecz
PRZEGLĄDU”**

BAKOWSKI



Otwieramy nasze łamy!

LISTY DO REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy,
jeśli chcecie podzielić się
swoimi opiniami lub poruszyć
ważne dla Was sprawy,
piszcie pod adresem:

listy@tygodnikprzeglad.pl

Skromna objętość tygodnika
jest tu pewną barierą,
ale nasza strona internetowa
daje większe możliwości.
Opublikujemy na niej
Wasze e-maile.

W NUMERZE

ZAGRANICA

- 8 Imperator**
Sekret sprawczości Muska
- 12 Konsolidacja oligarchii**
Konfitury w USA są po prawej stronie
- 36 Wiwaty i protesty**
Zawieszenie broni między Hamasem a Izraelem
- 40 Pechowy wizjoner**
Korespondencja z USA

KRAJ

- 14 Małachowski dla Agnieszki Gozdyry**
Nagroda za niezależność dziennikarską
- 16 Kronika jednostronnej przyjaźni**
Dlaczego Trump tak lekceważy Dudę?
- 18 Ludność zawsze będzie potrzebowała lewicy**
– rozmowa z Krzysztofem Janikiem
- 22 Śledztwa pod presją PiS**
Jakim sprawom prokuratura ukręcała tęb
- 26 Przypadek pewnej agencji**
Życie z dotacji rządowych i unijnych
- 30 Serce w pudełku**
Polskie wynalazki w transplantologii
- 48 Nagroda Beylin po raz trzeci**
Wyróżniona Ewa Kielak-Ciemniewska
- 54 Cudzoziemiec w Polsce**
– na końcu łańcucha pokarmowego
Żywa maszyna lub intruz

HISTORIA

- 32 Auschwitz wyzwoliła Armia Czerwona**
Przeinaczanie historii

KULTURA

- 44 Mario, dokąd ty tak gnałaś?**
– rozmowa z Magdaleną Grzebałkowską
- 50 Culturalia**
- 66 Natalia Rybka**
Fiołki nie są miłością

SPORT

- 52 Wariacki styczeń Wojciecha Szczęsnego**
Niebezpieczne wysoki w bramce

OBSERWACJE

- 58 W stolicy mody palenie niemożliwe**
Nowe antynikotynowe prawo w Mediolanie

ZDROWIE

- 60 Bunt komórek**
Jak dziś przebiega walka z rakiem

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Świat pachnie prochem
- 29 Jan Widacki**
Prawdziwy bohater pierwszych dni „złotego wieku” Ameryki
- 39 Stanisław Filipowicz**
Wysokie obcasy
- 49 Roman Kurkiewicz**
Trump, czyli państwo prywatnym biznesikiem
- 51 Tomasz Jastrun**
Trump show
- 57 Wojciech Kuczok**
Baba od przyry



36
ZAGRANICA

WIVATY I PROTESTY

Zawieszenie broni między Hamasem a Izraelem



44
KULTURA

MARIO, DOKĄD TY TAK GNAŁAŚ?

– rozmowa z Magdaleną Grzebałkowską



52
SPORT

WARIACKI STYCZEŃ WOJCIECHA SZCZĘSNEGO

Niebezpieczne wysoki w bramce

Projekt okładki: Ed Mund

FOT. ANGELA WEISS/EP/ISTOCK

Kup książkę



✉ Czy Polacy są tak samo proamerykańscy jak politycy?

Nie uważam, że polscy politycy są proamerykańscy. Raczej są pragmatyczni, bo przecież nasze bezpieczeństwo zależy od USA. Za chwilę dołączy do tego bezpieczeństwo energetyczne i pierwsza polsko-amerykańska elektrownia atomowa. Prawica też nie jest proamerykańska, pisowcy liczą, że Trump pomoże im odzyskać władzę. Są więc trumpistami, a nie miłośnikami Ameryki. Ameryka Bidena ich wkurzała, bo przeszkadzała im likwidować demokrację. A Polacy? Współczesnej Ameryki prawie nie znają, a ich sympatia jest echem sentymentu przodków, którzy tam właśnie uwolnili się od polskiej biedy. Do tego dochodzi dość prowincjonalna wiara w potęgę odległego imperium, która streszcza się w popularnym zwrocie: „Jak donoszą amerykańscy naukowcy...”. I na koniec: nowa era Trumpa zmieni nawet ten powierzchowny zachwyt Ameryką. Wielu oprzytomnieje i powie sobie: zaraz, to kto teraz przewodzi postępowemu Zachodowi, do którego należymy?!

Piotr Najsztub

f Polska hojna wobec Kościołów

Kiedyś przeczytałem gdzieś: „Trzeba wierzyć w Boga, reszta to teatr”. Ten teatr trwa już 2 tys. lat, a główni aktorzy, czyli na obecne czasy kler, oraz widzowie dobrze w tym funkcjonują. Teatr daje doskonałe dochody, a wielu z tego korzysta. Iż to przez wieki powstało budowli sakralnych oraz instytucji prowadzących działalność dla dobra Kościoła. Wierni dają datki, ale wymagania teraz są większe, więc nie ma co się dziwić, że sięga się do kasy państwowej. Ci, co dają pieniądze podatnika,



też mają silne więzi z tym teatrem. Nie mogą odmówić, bo to grzech. Dzisiaj nie ma czemu się dziwić, bo nieważne, kto będzie u władzy, teatr musi funkcjonować. A wiara w Boga nie wymaga nakładów.

Andrzej Kościański

✉ Terror histerii czy głos rozsądku?

Gdzie się podział rozsądek? Walka Ostatniego Pokolenia pokazuje niezrozumienie tematu i ma charakter prowokacji politycznej. Zmiany klimatyczne postępują proporcjonalnie do ilości energii cieplnej i zanieczyszczeń chemiczno-fizycznych generowanych przez ludzi, które trafiają do atmosfery. Zanieczyszczenia wędrują wraz z atmosferą wokół Ziemi i są wynikiem działania wszystkich ludzi, wszystkich państw. Źródłami energii cieplnej są silniki cieplne (samochody, samoloty, sprzęt wojskowy) oraz stacje radiolokacyjne (naziemne, morskie, powietrzne i kosmiczne) czy nadajniki telekomunikacyjne (w tym komórkowe). Źródłami zanieczyszczeń chemiczno-fizycznych są zakłady przemysłowe (chemiczne, huty, elektrownie, składy odpadów itp.) oraz kurz ze startów opon i ziemi podnoszony przez samochody. Można oszacować, ile w ciągu sekundy gigadżuli ciepła oraz metrów sześciennych gazów i kilogramów cząstek stałych jest dostarczanych do atmosfery i jakie są tego skutki. Walka z kopciuchami to odwracanie uwagi od istoty problemu. Nikt nie mówi o ograniczeniu przewozu towarów ciężarówkami i przejściu na transport kolejowy czy o rozwoju komunikacji publicznej. Handel dwutlenkiem węgla ma identyczne znamiona jak handel kryptowalutą. Wielcy się bogacą, a mali płacą i płaczą. Gdzie się podziła prawda o tak fundamentalnych problemach współczesności? (...)

Zbigniew Milewski



ZDJĘCIE TYGODNIA

Kardiochirurdzy z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego przeszczepili 14-latkę serce od dawcy z Litwy. Był to pierwszy w Polsce przeszczep serca transportowanego z zagranicy. Serce było aktywne poza organizmem 7,5 godz. dzięki urządzeniu OCS Heart. Nz. Oliwia Galkanek już po przeszczepie z mamą. Więcej o transplantacjach na s. 30.



3,6% wyniosła inflacja w 2024 r. (GUS). A jeszcze w 2022 r., za rządów PiS, była ona w wysokości **14,4%, w 2023 r. – 11,4% (też GUS).** To kiedy było drożej? Pytanie do wyborców dojazdowej zmiany.

Barbara Nowacka, ministra edukacji narodowej, podpisała rozporządzenie zmniejszające od 1 września **liczbę godzin religii w polskich szkołach do jednej tygodniowo.** Katecheza będzie obowiązkowo wpisana **na pierwszą lub ostatnią lekcję.** Konferencja Episkopatu Polski protestuje i zachęca rodziców do sprzeciwu. Argumenty ma mizerne.

Od ponad 70 mld zł wydanych na obronność w 2022 r. i 111,2 mld zł w 2023 r. doszliśmy do ok. **134 mld zł w 2024 r. (3,7% PKB).** W tym roku planowane są wydatki w wysokości 186 mld zł.

Karol Nawrocki ma bardzo krótką pamięć i **kłamie.** Jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w 2018 r. korzystał z dwupiętrowego apartamentu deluxe (116 m kw.) przez 197 dni i kilka dni z pokoju dwuosobowego. Gdyby te pomieszczenia wynajęto komercyjnie, muzeum zarobiłoby 120 tys. zł. Nawrocki nie zapłacił nic. Korzystał z lokali w Gdańsku, choć jego dom jest 5 km od muzeum.

Okolo 4 mln Polaków nadużywa alkoholu, a 600-700 tys. to alkoholicy. Co roku umiera z tego powodu **10 tys. osób.**

W Chinach i krajach Azji Południowo-Wschodniej buduje się ok. **400 elektrowni węglowych,** a kolejne 500 czeka na pozwolenie.

USA wprowadziły nowe regulacje w sprawie chipów, niezbędnych do tworzenia zaawansowanych technologii AI. Nie potwierdziło się, że prezydent Duda jest największym przyjacielem Trumpa, bo Polska nie została włączona do grupy 18 uprzywilejowanych krajów.

Korek Bojanowski za film „Utrata równowagi” otrzymał **Nagrodę im. Janusza „Kuby” Morgensterna „Perspektywa”** za najlepszy debiut reżyserski.

Ukraińska Rada Najwyższa uchwaliła rezolucję „w sprawie uznania ludobójstwa Czerkiesów dokonanego przez imperium rosyjskie” (1763-1864). Mimo dramatycznej sytuacji na froncie politycy ukraińscy znaleźli czas na zajęcie się losem Czerkiesów. Na ocenę ludobójstwa na Wołyniu musimy jeszcze poczekać.

Uruchomienie nowych instalacji w terminalu LNG pozwala na sprowadzanie do Świnoujścia gazu z całego świata i zabezpieczenie połowy niezbędnych dostaw do Polski.

Anna Bryłka (Konfederacja) i Patryk Jaki (PiS) w dyskusji nad wystąpieniem premiera Tuska w Parlamencie Europejskim pokazali, że w głupocie przebijają najgłupszych polityków. I to z wielkim zapasem.

35,2% Polaków odwiedziło w ubiegłym roku stomatologa. To samo zrobiło 82,4% Holendrów i 80,4% Czechów, ale tylko 17,9% Rumunów („Angora”).

Mniej niż 30 lat ma w Polsce tylko niecałe 5% nauczycieli.

PRZEBŁYSKI

Szczucki, pomysłowy kombinator

Walec sprawiedliwości jedzie powoli, ale jedzie. I dojechał do Krzysztofa Szczuckiego. Postaci wyjątkowo, nawet jak na dojazdową zmianę, załganej. Tak bardzo chciał zostać posłem PiS z Kujawsko-Pomorskiego, że sprywatyzował część Rządowego Centrum Legislacji, którego był prezesem. Kazał zatrudnić w RCL sześć osób, które należały do jego sztabu wyborczego. Ludzi z wykształceniem średnim, studentów. Ich jedynym zadaniem była praca w kampanii wyborczej Szczuckiego. Prokuratura ma bardzo bogaty materiał dowodowy. Państwo płaciło pomagierom Szczuckiego, którzy jeździli na jego spotkania wyborcze. Ubrani w koszulki z nazwiskiem Szczuckiego rozdawali ulotki, cukierki, ustawiali banery. Zarabiali krocie. Bo kto prezesowi Szczuckiemu mógł zabronić wydawania naszych pieniędzy? Ta hucpiarska afery musi być sprawiedliwie osądzona. A Szczucki powinien zwrócić kasę, którą wydano na jego mandat poselski.



Z Nawrockim pod pachą

Do komitetu poparcia Karola Nawrockiego zaczęli wstępować kolejni księża. Wiadomo, że kandydat jest obywatelski. Bo osobiście go wybrał i namaścił obywatel Kaczyński. Jarosław daje też Nawrockiemu środki płatnicze na kampanię. Kandydata obywatela prezesa PiS wspierają więc inni obywatele. Na przykład obywatel prof. Paweł Bortkiewicz od chrystusowców, prof. Jarosław Wąsowicz od salezjanów. Pewnie za zgodą prowincjała chrystusowców i inspektora salezjanów. U Nawrockiego są też inni księża: Jerzy Chorzepa, Eugeniusz Jankiewicz, Ireneusz Juszczyński, Tadeusz Magas i Stanisław Nabywaniec. Do PiS nie mogli się zapisać, bo ksiądz nie może należeć do partii. Ale rwą się do polityki. Choć to Kościołowi szkodzi.

Popłoch amerykańskiej Polonii

Kto będzie przyjmował Polaków wyrzucanych przez Trumpa z USA? Prezydent Duda w Pałacu Prezydenckim? Prezes Kaczyński na Srebrnej? Morawiecki w jednej ze swoich posiadłości? Obajtek – wiadomo gdzie. Kto jeszcze? Wśród 11 mln imigrantów bez prawa pobytu w USA są też Polacy. Szczególnie wielu mieszka w Chicago i w stanie Illinois. Szacujemy że nielegalów wśród Polonii jest między 15 a 30 tys. No cóż. To takie trumpowskie. Wybrali go, więc mogą spadać.

Pies skopany przez księdza

Nowy rok i nowa lista palantów. W styczniu bezkonkurencyjny okazał się ksiądz z parafii św. Marcina w Tolkowcu. W ramach kolędy wielebny trafił do wsi Wysoka Braniewska (woj. warmińsko-mazurskie). Gdy na jednej z posesji właściciela domu powiedziała mu, że kolędy nie przyjmie, zaczął drażnić psa, kopać w siatkę ogrodzeniową i przez siatkę szczekającego psa. Na finał zaczął rzucać kamieniami. Pies zdaniem mieszkańców wsi jest łagodny. W przeciwieństwie do duchownego. Archidiecezja księdza upomniwała. Ale wstyd został.





PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego Polak klnie jak szewc?

DR MAŁGORZATA KŁOS,
językoznawczyni, USWPS

Dlaczego dużo przeklinamy? Powodów jest wiele i mogą one być natury zarówno psychologicznej (daje się upust emocjom, dodatkowo przeklinanie działa nieco jak „nawyk” mózgu), jak i społeczno-kulturowej (język to wyraz tożsamości grupowej). Pamiętajmy też, że w ostatnich latach język mediów i dyskursu publicznego zdemokratyzował się, stał bardziej kolokwialny i spontaniczny. Im więcej przekleństw w przestrzeni medialnej, tym bardziej nam powszednieją, przez co tracą moc. Warto jednak pamiętać, że ich siła kryje się przede wszystkim w intencji, nie zaś w samym słowie. Od częstotliwości przekleństw ważniejsze jest więc użycie języka z zachowaniem szacunku dla innych.

MIROSŁAW PAWŁOWSKI,
dyrektor sieci bibliotek Ursynoteka

Kto nie przeklina, niech pierwszy rzuci kamieniem. Klną nie tylko Polacy, robią to wszystkie nacje. Przeklinaliśmy zawsze, bo przekleństwa istnieją tak długo jak sam język. Brzydkie słowa, których używamy na co dzień, miały początek w kulturze ludowej – w klątwach i urokach. Zawsze były powszechnie uważane za objaw prymitywizmu i braku kultury, a przecież stand-up, współczesna artystyczna forma komediowa, opiera się głównie na umiejętnym i adekwatnym do opowiadanej historii przeklinaniu. Czasami klniemy, bo musimy wyrazić emocje – te pozytywne i te negatywne, bo mamy mały zasób słów, bo internet jest pełen takich treści i tak wypada – wtedy jesteśmy tacy normalni, wyluzowani i podążamy za modą. Klniemy na potęgę, bo po prostu mamy małą świadomość językową i tym samym obniżamy swoje kompetencje komunikacyjne, co w konsekwencji zaprowadzi nas do prapoczątków. I to jest smutne w przeklinaniu, a wydaje się nam, że jest super.

HENRYK MARTENKA,
felietonista tygodnika „Angora”

Widzę kilka powodów przeklinania. Klniemy, bo tylko tak umiemy okazać ekspresywność. Brakuje nam kindersztuby i tym maskujemy swoją słabość. Jesteśmy też sfrustrowani i niedowartościowani. Klniemy, nie zważając na negatywne nacechowanie języka. Klniemy, wypierając interpunkcję, a nawet wymarły dawno temu iloczias. Bluzgiem wypełniamy pauzy oddechowe. Klniemy często mimowiednie, bez gniewu czy agresji. Dla popisu. Przekleństwa zlektykalizowały się do tego stopnia, że co drugi Polak klnie, nie wiedząc o tym. Szokuje, gdy dziecko puszcza wiązanekę, nie podejrzewając nawet, że kimś może to wstrząsnąć. Klniemy również, dbając o soczystość języka. Przekleństwa w ustach Kaliny Jędrusik były środkami stylu, a nie wynikały z braku wychowania. Dodawały emocjonalnej pikanterii tam, gdzie w innych wypadkach pojawia się słowna brutalność.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak